REDAKCJA: Gdynia — ul. Mściwoja 8. Telefony: Redaktor nacz. 32-08, Sekretariat 22-60, Redaktor nocny 17-90. Pismo redaguje Kolegium Redakcyjne. — CZYTELNIK

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9. Telefon 33-60. — Biuro Ogłoszeń i Dział Prenumeraty — Gdynia, ul. 10 Lutego 27 — Telefon 22-07. Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd. Oświatowa „CZYTELNIK"

ROK V. Nr 130 — PIĄTEK, 13 MAJA 1949 R. — CENA 5 ZŁ.

KONTRAKTACJA TRZODY CHLEWNEJ rozwija się coraz pomyślniej

Wywiad z prezesem CRS — posłem Pszczółkowskim

WARSZAWA (PAP) **W trzeciej dekadzie kwietnia br. spółdzielnie gminne wykonały nakreślony rozporządzeniem Rady Ministrów z 28. 1. 1949 r. o wzmożeniu hodowli — plan kontraktacji, przewidujący zakontraktowanie 1 miliona sztuk trzody chlewnej. Osiągnąwszy ten wynik, spółdzielnie nie przerwały akcji, kontraktując dalsze ilości, toteż plan został znacznie przekroczony. Już na 30 kwietnia br. zakontraktowano 1164 tys. sztuk. Obecnie spółdzielnie przystąpiły do skupu zakontraktowanych tuczników.**

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej uzyskał od prezesa Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — posła Edmunda Pszczółkowskiego — wywiad o dotychczasowym przebiegu i dalszych planach kontraktacji.

„Kontraktowanie trzody chlewnej — rozpoczął poseł Pszczółkowski — przebiegało różnie, w zależności od terenu. Wielka kampania uświadamiająca, którą w pierwszym okresie przeprowadziły partie polityczne, organizacje społeczne i gospodarcze na terenie całego kraju, wzbudziła wśród chłopów duże zainteresowanie nową formą współpracy hodowcy i aparatu skupu, o czym świadczy fakt masowego zgłaszania się chłopów dla podpisania kontraktów w pierwszych dniach rozpoczęcia akcji.

Propaganda kontraktacji i uświadamianie chłopów o korzyściach płynących z podpisania umowy, nie była akcją doraźną, ale rozwijała się coraz szerzej, dając doskonałe wyniki.

Przebieg kontraktowania zależał przede wszystkim od spółdzielni gminnych jako od aparatu wykonawczego i był dodatkowym sprawdzianem sprawności pracy spółdzielni. **Trzeba otwarcie powiedzieć, że obok spółdzielni, które potrafiły kontraktację zorganizować i przeprowadzić we właściwy sposób, mieliśmy poważną ilość takich, które do akcji podchodziły biurokratycznie i nie wykazywały w pracy dostatecznej aktywności. Najlepszą pracą wykazały się spółdzielnie gminne w woj. krakowskim i łódzkim, gdzie plan wykonany został najwcześniej.**

Duży wpływ na przebieg kontraktacji miało dostarczenie chłopom otrąb specjalnych oraz zaopatrzenie ich w prosięta.

Odpowiednie załatwienie tych spraw przez spółdzielnie decydowało w wielu wypadkach o powodzeniu akcji.

Charakterystycznym przykładem dla przebiegu kontraktacji była sprawa zaliczek dla hodowców.

Po zbadaniu przyczyn słabego przebiegu kontraktacji w niektórych województwach okazało się, że województwa te nie wykorzystywały kredytów na zaliczki Natomiast **wykorzystanie kredytów na zaliczki spowodowało szybki wzrost kontraktacji."**

Wykonanie kontraktów

W dalszym ciągu wywiadu, poseł Pszczółkowski przedstawił obecne zadania spółdzielczości wiejskiej w akcji kontraktowej. **Zawarcie kontraktów z hodowcami jest pierwszą częścią pracy. Obecnie stoją przed nami — niezależnie od dalszego kontraktowania — ogromne zadania: dopilnować wykonania kontraktów i pomóc chłopom w wywiązywaniu się ze swoich obowiązków, wypływających z umowy.**

Niewątpliwie najważniejsze jest przeprowadzenie w terminie skupu zakontraktowanej trzody. Skup ten rozpoczął się, zgodnie z planem, już w pierwszych dniach maja br. **W bieżącym miesiącu chłopi zobowiązali się w umowach kontraktowych dostarczyć 71 tys. sztuk.**

Dotychczasowy przebieg akcji kontraktowej — powiedział w zakończeniu wywiadu poseł Pszczółkowski — **wykazuje, że ogromna większość chłopów coraz lepiej rozumie korzyści, jakie im daje kontraktowanie trzody chlewnej, zapewniające zbyt, opłacalną cenę, pomoc w hodowli i dodatkową premię za terminową dostawę. Dlatego też w ostatnim szczególnie okresie kontraktacja rozwija się coraz szerzej.** W związku z tym Centrala Mięsna przygotowuje plany kontraktacji trzody na dalsze okresy.

Rosną kadry służby zdrowia

WARSZAWA (PAP). 11 bm. odbyła się w Ministerstwie Zdrowia konferencja prasowa, poświęcona zagadnieniu szkolnictwa średniego Służby Zdrowia w Polsce.

Konferencję zagaił wiceminister Zdrowia, dr Sztachelski Podkreślił on wielkie znaczenie szkolenia kadr pielęgniarek i sił pomocniczych dla służby zdrowia.

Przed 1939 r. — podkreślił wicemin. Sztachelski — Polska należała do jednego z najbardziej zacofanych krajów pod względem opieki nad zdrowiem człowieka. W okresie tym posiadaliśmy zaledwie 6.674 pielęgniarki ,brak było zupełnie dyplomowanych laborantów technicznych i piastunek.

Stan ten w Polsce Ludowej uległ **zasadniczej zmianie. Już w r. 1948 istniało 14 szkół pielęgniarstwa, 5 szkół położnych, 3 szkoły piastunek, 4 szkoły asystentek technicznych i 5 szkół pielęgniarsko - położniczych.**

Mimo tak szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej, odczuwamy jeszcze w tej dziedzinie poważne braki. Do należytego obsadzenia wszystkich punktów zdrowotnych w Polsce potrzeba przeszkolić jeszcze ok. 9 tys. pielęgniarek.

Ministerstwo Zdrowia, przykładając należyte znaczenie do szkolenia personelu pomocniczego, przeznaczyło na ten cel 716 mil. zł. Po przeprowadzeniu regulacji płac w służbie zdrowia, przeciętny wzrost zarobków personelu pomocniczego wyniost ok. 50 proc.

Wiceminister Sztachelski stwierdził, że zagadnienie szkolenia kadr personelu pomocniczego stanie się jednym z zasadniczych zadań Ministerstwa Zdrowia.

Po przemówieniu wiceministra Sztachelskiego naczelnik Wydz. Szkoleniowego Ministerstwa Zdrowia, dr Branowitzer omówił dotychczasowe osiągnięcia w akcji szkolenia średniego służby zdrowia. W chwili obecnej osiągnęliśmy liczbę 10.538 pielęgniarek. W szkołach pielęgniarstwa uczy się 1975 przyszłych pielęgniarek. W szkołach położniczych kształci się 550 uczennic, w szkołach piastunek 140, w szkołach asystentek technicznych 310 oraz w szkołach pielęgniarsko - położniczych szkolonych jest 975 uczennic.

W ramach planu 6-letniego Ministerstwo Zdrowia uruchomi dalsze 18 szkół pielęgniarstwa, 2 szkoły asystentek technicznych, 3 szkoły piastunek. Plan 6-letni przewiduje na 500 mieszkańców jedną pielęgniarkę. W r. 1955 liczba pielęgniarek wzrośnie do 55 tys.

Prezydent R.P. na Targach Poznańskich

POZNAŃ. (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego, min. Stanisława Radkiewicza, min. Henryka Świątkowskiego i podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakuba Bermana zwiedził w dniu 11 maja br. Międzynarodowe Targi Poznańskie.

„Pragnę w imieniu własnym i wszystkich przybyłych — powiedział Prezydent — **wyrazić wdzięczność tym, którzy swą pracą i wysiłkiem reprezentowanym w eksponatach przyczynili się do wypełnienia treści tegorocznych Miedzynarodowych Targów Poznańskich. A przecież Targi stworzyła cała Polska.**

Opuszczamy Poznań z głębokim podziwem dla tych, którzy tworzą współczesną Polskę, dla robotników, inżynierów, techników i organizatorów Targów. Umożliwili oni milionowi zwiedzających poznanie naszych szczytowch osiągnięć".

Blokada Berlina skończona

BERLIN. (PAP). — O północy ze środy na czwartek zniesione zostały wszystkie ograniczenia komunikacyjno - handlowe w ruchu między Berlinem a strefami zachodnimi, jak również ograniczenia między poszczególnymi sektorami w samym Berlinie.

W kilka minut po północy, pierwszy pociąg z węglem opuścił miasto Helmstedt w strefie brytyjskiej. Pociąg ten przybył w godzinach rannych do Berlina. Przy były również nad ranem pociągi pasażerskie oraz samochody ciężarowe i osobowe autostradą, łączącą Berlin ze strefami zachodnimi.

Stevens opuścił USA

NOWY JORK (PAP). Wybitny działacz Amerykańskiej Partii Komunistycznej Aleksander Stevens, skazany na deportację, dobrowolnie opuścił Stany Zjednoczone, udając się do Węgier.

Stevens przebywał w USA przeszło 25 lat, jest ożeniony z obywatelką amerykańską i uważał się za Amerykanina.

Przed wyjazdem Stevens złożył oświadczenie, w którym stwierdził, iż czuje się obywatelem amerykańskim, pracował dla dobra amerykańskiej klasy robotniczej, lecz prześladowania władz uniemożliwiły mu tę pracę.

Amerykańskie organizacje postępowe urządziły pożegnalne przyjęcie na cześć Stevensa.

Delegacja amerykańska na konferencję paryską

WASZYNGTON (PAP). Departament Stanu podał do wiadomości, że w skład delegacji amerykańskiej na konferencję ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w Paryżu wchodzą: min. Acheson (przewodniczący), dr Jessup i Robert Murphy (członkowie) oraz John Foster Dulles i Charles Bohlen (doradcy).

Wystawa szkolna w Rumii Zagórzu

Otwarcie dorocznej wystawy szkolnej w Rumii - Zagórzu odbędzie się w niedzielę, 15 maja, o godz. 10.

Wystawa będzie obrazowała osiągnięcia Szkoły. Na program uroczystości złożą się ponadto występy artystyczne Koła Młodzieżowego i Liceum Rolniczego z Klanina, wspólny podwieczorek i zabawa taneczna o godz. 20.

Doradca Robertsona zamordowany

BERLIN (PAP). Według doniesień z Herford, został tam zastrzelony przez włamywacza John Sheel, jeden z doradców finansowych szefa brytyjskich władz okupacyjnych generała Robertsona.

Warunki Mac Cloy'a

NOWY JORK. (PAP). — Prasa amerykańska donosi z Niemiec, że nominacja następcy generała Clay'a z tytułem wysokiego komisarza USA w Niemczech została opóźniona z powodu sporów kompetencyjnych.

Chodzi o to, czy ten komisarz będzie najwyższym przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Niemczech, czy też współzawodniczyć z nim będzie przedstawiciel administracji marshallowskiej. Podobno kandydat na stanowisko wysokiego komisarza, John Mac Cloy, który jest obecnie prezesem Międzynarodowego Banku Odbudowy, uzależnił zgodę na objęcie stanowiska od wyjaśnienia tej sprawy. W związku z tym powstał projekt powierzenia mu obu funkcji — wysokiego komisarza i przedstawiciela administracji marshallowskiej.

Drogi most

LONDYN (PAP). Agencja Reutera oblicza, że do chwili zniesienia ograniczeń kuomintangowskich w Niemczech brytyjscy i amerykańscy płatnicy podatków zapłacili około 230 milionów dolarów na „most powietrzny".

Zwycięski pochód chińskiej armii ludowej

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje komunikat dowództwa kuomintangowskiego w Szanghaju, stwierdzający, że wojska ludowe zajęły Kaszan na południowo-zachodnich peryferiach szanghajskiego pierścienia obronnego. Inne oddziały armii ludowej dotarły do okolic Sung-Kiangu, w odległości 20 mil na południowy zachód od Szanghaju. W Sung-Kiangu ma rozegrać się wielka bitwa. Walki toczą się również w dalszym ciągu na północny zachód od Szanghaju, w okolicach Tajczong.

Przeciw paktowi atlantyckiemu

6 wniosków zgłoszono w Izbie Gmin

LONDYN. (PAP). — W czwartek po południu rozpoczęła się w Izbie Gmin debata nad paktem atlantyckim. Z wnioskiem o ratyfikację paktu wystąpił minister Bevin. W związku z debatą Foreign Office ogłosił „Białą Księgę", zawierającą uzasadnienie paktu atlantyckiego.

Przeciwko ratyfikacji paktu atlantyckiego zgłoszono w Izbie Gmin ogółem 6 wniosków.

Pierwszy wniosek, podpisany wspólnie przez posłów komunistycznych oraz niezależnego posła **Platts Millsa**, domaga się odrzucenia paktu atlantyckiego **jako agresywnego aliansu wojennego.**

Autorami **drugiego wniosku są Chamberlain i Braddock**, którzy, wypowiadając się przeciwko paktowi, oświadczają, **że wzmocni on podział zachodniej i wschodniej Europy oraz pociągnie za sobą przygotowania wojenne.**

Trzeci wniosek, podpisany przez dwóch szkockich posłów Partii Pracy, **Emrysa Hughesa i Rankina**, przyłącza się do wniosku Chamberlaina i Braddocka.

Czwarty wniosek, podpisany przez **Sydney Silvermana i Warbey'a**, uzależnia ratyfikację paktu atlantyckiego od kilku warunków, a mianowicie przede wszystkim od tego, **że oddanie do dyspozycji obcemu mocarstwu baz wojskowych na terenie Wielkiej Brytanii w czasie pokoju może odbywać się jedynie na podstawie odpowiedniej decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ, następnie zaś, że rząd brytyjski nie zgodzi się na to, aby w ramach paktu atlantyckiego Niemcy zostały uzbrojone lub dopuszczone do samego paktu bez odpowiedniego porozumienia 4 mocarstw okupacyjnych.**

Piąty wniosek, złożony przez tych samych posłów — **Silvermana i Warbey'a** — domaga się **odroczenia ratyfikacji paktu atlantyckiego aż do czasu zakończenia konferencji czterech w Paryżu**

Szósty wniosek przeciwko paktowi atlantyckiemu złożyli posłowie Partii Pracy — **Skeffington Lodge i Ton Driberg.**

Ze względów propagandowych rządowi zależy niezmiernie na tym, ażeby pakt atlantycki został ratyfikowany jak największą liczbą głosów. Toteż główny cenzor Partii Pracy wystosował do posłów labourzystowskich trzykrotne wezwanie, przypominające im obowiązek obecności podczas debaty nad paktem atlantyckim w Izbie Gmin Ostrzeżenie to ma na celu zapobieżenie nieobecności, która praktykowana jest zwykle w parlamencie brytyjskim przez posłów Partii Pracy w spornych kwestiach, gdy pragną oni uniknąć otwartego wystąpienia przeciwko rządowi.

Izrael członkiem ONZ

Walka narodu żydowskiego nie poszła na marne

LAKE SUCCESS (PAP) **Decyzją Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych państwo Izrael zostało w dniu 11 maja przyjęte do ONZ, stając się 59 członkiem organizacji. Decyzja zapadła większością 37 głosów przeciwko 12 przy 9 wstrzymujących się.**

Państwa arabskie do ostatniej chwili prowadziły akcję przeciwko przyjęciu państwa Izrael do Narodów Zjednoczonych. Przedstawiciele ich w chwili głosowania ostentacyjnie opuścili salę.

Po odczytaniu wyników głosowania, przewodniczący Zgromadzenia delegat Australii — dr Evatt wygłosił serdeczne przemówienie powitalne, a następnie zabrał głos specjalnie przybyły do Nowego Jorku minister spraw zagranicznych państwa Izrael — **Szarett.**

Po podkreśleniu, że największym pragnieniem Izraela jest utrwalenie pokoju i współpraca z narodami arabskimi Środkowego Wschodu, Szarett wymienił następujące zasady, na których będzie się opierała polityka jego rządu: **1) Lojalność w stosunku do zasad ONZ i przyjaźń ze wszystkimi miłującymi pokój — narodami; — 2) wysiłki dla doprowadzenia do porozumienia żydowsko - arabskiego, opartego na współpracy gospodarczej, społecznej, kulturalnej i politycznej; 3) dopuszczenie wszystkich żydów, którzy zamierzają osiedlić się w państwie Izrael i 4) utrzymanie pełnej niepodległości i suwerenności państwa Izrael.**

LAKE SUCCESS (PAP) W końcowej debacie Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nad przyjęciem państwa Izrael do ONZ, delegat Polski **Drohojowski** poparł wniosek specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia w sprawie przyjęcia Izraela do ONZ.

Drohojowski, przemawiając bezpośrednio przed głosowaniem oświadczył, że **Polska powita przyjęcie państwa Izrael do ONZ w przekonaniu, że wzmocni to sprawę pokoju światowego. Drohojowski oświadczył, że Polska ma nadzieję, iż rząd Izraela zagwarantuje wolny dostęp do miejsc świętych w Palestynie członkom wszystkich wyznań, że rozwiąże pozytywnie kwestię paruset tysięcy arabskich uchodźców i inne problemy sporne z sąsiadami arabskimi, nawiązując współpracę z elementami arabskimi, które stawiają opór siłom imperialistycznym w Bliskim Wschodzie.**

Drohojowski podkreślił, że państwo Izrael może liczyć na współpracę ze strony Polski i przypomniał rolę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które przeciwstawiały się powstaniu państwa Izrael w okresie prac ONZ nad podziałem Palestyny. Delegat Polski wyraził nadzieję, że przywódcy państwa Izrael nie zapomną o tym stanowisku państw anglosaskich i potrafią się oprzeć dalszym egoistycznym zamiarom międzynarodowej reakcji wobec nowego państwa.

Czechosłowacko-holenderska umowa handlowa

PRAGA (PAP). Jak donosi czeska agencja prasowa CTK, w Hadze podpisana została umowa handlowa między Czechosłowacją i Holandią. Umowa weszła w życie 10 maja 1949 r.

Na podstawie zawartej umowy Czechosłowacja otrzymywać będzie koprę, cynę, kauczuk, produkty rolnicze oraz artykuły holenderskiego przemysłu elektrotechnicznego i chemiczno - farmaceutycznego.

Umowa powyższa przewiduje dla każdej ze stron obroty w wysokości 86 milionów florenów holenderskich.

Zwalczamy analfabetyzm

WARSZAWA. (PAP). — W dn. 11 maja br. w Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Społecznej do walki z analfabetyzmem pod przewodnictwem pełnomocnika rządu ob. Stefana Matuszewskiego.

Na posiedzeniu omówiono ogólny plan akcji zwalczania analfabetyzmu, uchwalono regulamin Komisji Głównej i postanowiono zwołać na dzień 16 maja rb. w sprawie akcji walki z analfabetyzmem — naradę, w której wezmą udział członkowie Komisji Głównej i prezydia wojewódzkich komisji społecznych do walki z analfabetyzmem, w składzie: przewodniczący wojewódzkiej rady narodowej, wojewoda i kurator okręgu szkolnego. Na naradzie omówiony będzie szczegółowy plan akcji.

Rekord murarski

WARSZAWA (PAP). Trzyosobowy zespół murarski Mariana Dzięcioła zatrudniony przy budowie Głównego Instytutu Mechaniki przy ul. Duchnickiej 3, osiągnął nienotowane dotychczas przekroczenie normy we współzawodnictwie pracy. Zespół ten w składzie murarza Dzięcioła oraz pomocników S. Łukowskiego i H. Hrysiaka wykonał w ciągu 8-godzinnego dnia pracy 16,4 m. sześc. muru, kładąc 6.018 szt. cegły. Przyjmując wydajność podstawową 3,72 m. sześc. muru dziennie, zespół wykonał normę w 440 proc. W ten sposób rekordy murarza Krajewskiego, który kładł 5.200 szt. cegieł dziennie i Bali — 5.400 szt. dziennie — zostały pobite.

Nankin siedzibą Federacji Pracy

PEKIN. (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że siedzibą centrali Chińskiej Federacji Pracy został obrany Nankin.

Władze miejskie Nankinu zostały już całkowicie zorganizowane. Burmistrzem Nankinu został generał Liu-Po-Czeng.

Polska wystawa w Pradze

PRAGA (PAP). W lokalu Biura Informacji Polskiej w Pradze otwarta została w dniu 11 bm. wystawa, obrazująca dzieje ruchu robotniczego w Polsce.

W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele prasy, czechosłowackiego Ministerstwa Informacji i Oświaty oraz przedstawiciele Ambasady R. P. w Pradze.

Strajk u Forda trwa

NOWY JORK (PAP) W szóstym dniu strajku 65 tysięcy robotników zakładów Forda w Detroit odbyła się pierwsza konferencja przedstawicieli związku zawodowego robotników samochodowych i przedstawicieli dyrekcji zakładów. Po trzech godzinach konferencja została odroczona. Strajk trwa i nie jest wykluczone, że rozszerzy się się na fabryki Forda w innych miastach, w wyniku czego liczba strajkujących wzrosła by do 100 tysięcy osób.

Studenci indonezyjscy w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Do Pragi przybywa w tych dniach 5 studentów indonezyjskich, którzy na znak protestu przeciwko agresji holenderskiej w Indonezji — odrzucili stypendium rządu holenderskiego i jako stypendyści Czechosłowacji kontynuować będą dalsze studia na wyższych uczelniach w Pradze.

JUTRO ZAMIEŚCIMY letni rozkład jazdy pociągów

Nie ma »tajemnej wiedzy« na morzu

Dość często czytamy w naszej prasie artykuły z życia naszych rybaków morskich, w których się robi aluzje do posiadania przez rybaków innych narodowości — przeważnie Holendrów i Duńczyków — pewnej „wiedzy tajemnej", jakiej nasi rybacy nie posiadają i dla braku której nie mogą oni dorównać obcokrajowcom w sztuce łowienia ryb.

Niewątpliwie nasi rybacy, t. j. przede wszystkim ci, którzy nie posiadają znajomości terenu, nie mogą liczyć na wyniki, jakie osiągają rybacy, od dziesiątków lat uprawiający swój zawód. Znaczna część naszych rybaków po wojnie została przesiedlona z położonych na wschodzie jezior, jak Naroc, Trockie itd., oraz rzek. Nic więc dziwnego, że ci rybacy mają duże trudności w przyzwyczajaniu się do obcego im żywiołu — morza. Ci przyjezdni rybacy nie są — i nie mogą być — ludźmi morza. Brakuje im mianowicie doświadczenia morskiego. Dopiero następna generacja — ich dzieci wyrosłe i wychowane nad brzegiem morza — osiągną całkowicie tę „wiedzę tajemną", która nie jest niczym innym, jak doświadczeniem morskim i znajomością terenów rybnych.

KSIĄŻKA UZUPEŁNIENIEM DOŚWIADCZENIA

Przy pomocy kursów i książki trudno jest zrobić człowieka morza, a rybak musi być w daleko większym stopniu człowiekiem morza, niż członek załogi statku towarowego czy pasażerskiego, pływający wygodnie, a czasem nawet komfortowo (na statkach współczesnych) i dysponujący wszystkimi najnowszymi wynalazkami i pomocami nawigacyjnymi. Jeszcze dotąd praca rybaka pozostaje pracą bardzo ciężką i niebezpieczną.

Nie oznacza to, oczywiście, aby wiedza teoretyczna, książkowa miała być zaniechana. Winna ona z jednej strony dać podkład teoretyczny, z drugiej strony uzupełnić wiedzę nabytą praktycznie.

Goethe, jeden z najbardziej przenikliwych umysłów ludzkości, przy jakiejś sposobności powiedział:

— „Jeden rzut oka do książki, a dwa do życia — to musi ukształtować prawidłowo duch człowieka".

Te słowa dadzą się zastosować i do marynarzy.

Jeden z najbardziej znanych podróżników starożytności — Anacharsis, z VII wieku przed N. Chr., napisał:

„Istnieją trzy rodzaje ludzi, ci którzy żyją, ci którzy umarli, i ci którzy pływają na morzu".

I tego trzeciego rodzaju ludzi mechanicznym przesadzaniem z jednej miejscowości do drugiej się nie stworzy.

Trzeba zagęścić ludność zamieszkałą nad wybrzeżem morskim, zwiększyć ilość popłatnych warsztatów pracy, utrzymać od najmłodszego wieku młodzież w pracy na morzu.

TRZEBA ŻEGLOWAĆ

Przysposabianie do służby morskiej przywiezionej z głębi lądu młodzieży w ciągu kilku tygodni jest bardzo pożyteczne i przyczynia się do popularyzowania morza w społeczeństwie, ale nie potrafi zastąpić prawdziwego wychowania i wszechstronnego obycia z morzem. Dlatego właśnie trzeba na stałe skupić nad morzem możliwie największą liczbę Polaków.

Z punktu widzenia potrzeb Polski staje się dziś szczególnie aktualne powiedzenie Plutarcha:

„Navigare necesse, vivere non est necesse" to znaczy, że można nie żyć, ale żeglować trzeba.

Głębokie zżycie się z morzem pozbawia podstaw legendy o rzekomej „wiedzy tajemnej", posiadanej przez zagranicznych rybaków. Wiedzę tę zdobywa się całkiem prosto: pracą i doświadczeniem.

JULIAN RUMMEL.

Z Gdyni odszedł ładunek towarów do 32 portów świata

Dnia 11 bm. wyszedł z portu gdyńskiego holenderski statek „Euterpe", który zawiózł do Amsterdamu 220 ton drobnicy. Statek ten kursuje regularnie między Gdynią, a Amsterdamem, i ostatnio przywiózł z Holandii 61 ton surowych skór oraz tytoniu.

W ostatnim rejsie do Amsterdamu „Euterpe" zabrał drobnicę przeznaczoną w bezpośrednich konosamentach do 32 portów wszystkich części świata. Drobnica ta przeładowana będzie w Amesterdamie na jednostki odchodzące do poszczególnych portów przeznaczenia.

Między innymi statek zabrał: krzesła dla Holandii oraz do Singaporu, maszyny do port Sudanu, rzeczy przesiedleńców do Islandii, cynkowe wiadra do Peru, maszyny do szycia do Ameryki Południowej, papier do Teheranu, chemikalia do Meksyku, gwoździe do Afryki, naczynia emaliowane do Venezueli, zapałki do Indii, motory Diesla do Ameryki Pd., blachę cynkową do Szanghaju, pompy do Iranu, oraz szereg innych towarów drobnicowych do portów Indii, Afryki, Ameryki Pd. i Australii.

(h)

Polska inteligencja morska w służbie państwa ludowego

W sali Domu Marynarza w Gdyni odbyło się zebranie byłych wychowanków Państwowej Szkoły Morskiej, kapitanów statków, stojących w porcie i pracowników administracji morskiej.

Zebranie zagaił kpt. Meissner, prosząc do prezydium przedstawicieli uczelni oraz członka egzekutywy WK PZPR ob. **Jacka Groszkiewicza**, który wygłosił referat o zadaniach, jakie ma do spełnienia inteligencja morska w służbie państwa. Dopiero Polska Ludowa stworzyła pracownikom morza możliwości i perspektywy rozwoju, jakich nie mieli w okresie rządów sanacji, kiedy to wszyscy dygnitarze zamiast czuwać nad utrzymaniem stanowiska Polski nad morzem i walczyć o polski Gdańsk, maksimum swych wysiłków kierowali na wschód, organizując agresję na żyzne ziemie Ukrainy. Orientacja antyradziecka godziła się znakomicie z orientacją proniemiecką.

BUDOWNICTWO NADMORSKIE

W poszukiwaniu wyjścia z błędnej polityki morskiej, która stawała się przysłowiową kwadraturą koła, naród postanowił zbudować u boku wielkiego Gdańska, który zaprzepaścili na skutek swej fałszywej polityki, jego nieszczęsny przywódcy, nowy port Gdynię. Gdynię należy cenić jako dzieło polskich robotników i inżynierów oraz inteligentów pracujących, ale dopiero Polska Ludowa przystąpiła do realnej polityki morskiej o szerokim oddechu, budując statki, co jest nieprzemijającym wkładem w gospodarkę morską.

Trzy kategorie przyczyn sprzyjają dalszemu jej gruntowaniu. **Nowy ustrój naszego kraju sprzyja rozwojowi polityki morskiej. Decyduje nasz rząd, a nie obcy kapitał, co i ile należy produkować. Rząd nasz decyduje również o obrotach i żegludze.** Przy rosnących ciągle możliwościach rozwoju brak specjalistów morskich, gdy przekształcamy nasz kraj w państwo przemysłowo - rolniczo morskie. Również nowa sytuacja międzynarodowa dzięki przemianom ustrojowym Polski stwarza dla naszej gospodarki morskiej niezwykłe warunki rozwoju.

INTELIGENCJA MORSKA W SŁUŻBIE LUDU

Polska Ludowa ciągle daje wyraz uznania dla pracy. **Rząd jest ustosunkowany pozytywnie do inteligencji morskiej. Wymaga on od niej uczciwej pracy dla kraju. Nowe warunki pracy morskiej trzeba wypełnić treścią jej odpowiadającą.** Trzeba nawiązać do przeszłości, skąd trzeba czerpać to, co było istotnie twórcze i pozytywne, a odrzucać złe. Nie należy bezkrytycznie naśladować częstokroć złych nawyków Zachodu. **Trzeba sięgać po doświadczenia Związku Radzieckiego i uczyć się na nich, aby własnymi siłami wypracować oryginalne formy pracy, najkorzystniejsze dla naszego kraju. Należy planować w sprawach morskich.** Planować można i trzeba i na pracownikach morza spoczywa odpowiedzialność za wykonanie planu, którego konsekwencją będzie wzrost dobrobytu całego społeczeństwa. Flota polska znajduje się pod obstrzałem wrogiej propagandy, który usiłuje rozbroić jej prężność. Jest to robota bezskuteczna. **Świadczy o tym choćby czyn pierwszomajowy naszych jednostek pływających lub szeroko realizowane plany oszczędnościowe statków, które mają wzmóc marsz ku szybszej odbudowie. Jak powszechnie wiadomo, flota polska opowiedziała się w 1945 r. za powrotem do kraju, co jest dowodem prawdziwego patriotyzmu. Z marynarzy rekrutują się kadry ofiarnych bojowników wolności i działaczy partyjnych. Partia docenia wkład pracy inteligencji morskiej w dzieło odbudowy i za pewni marynarzom najlepsze warunki pracy na morzu, gdyż jest dumna ze swej floty.**

OSIĄGNIĘCIA I NIEDOMAGANIA

Referat ob. Groszkiewicza przyjęty został gorącymi oklaskami przez zebranych, po czym wyłoniła się ożywiona dyskusja, na temat pracy na morzu i przezwyciężenia dotychczasowych jej braków. Ob. **Woźniakiewicz** podkreślił ciągły rozwój naszej floty, budowę rudowęglowców. **Stwierdził on, iż mamy większą flotę niż przed wojną.** Zmiana struktury społecznej sprawiła, że nastąpiła upragniona przemiana w stosunku do człowieka pracy. Wspaniale rysują się perspektywy na przyszłość. Kapitan **Meissner** interpelował prelegenta o przepisy wykonawcze do nowej ustawy, co zapewni dopływ nowych oficerów do kadr morskich. Ob. **Harasymiuk** stwierdził brak pogłębienia pracy świetlicowej na statkach. Z kolei zabierali głos w dyskusji ob. ob. **Sarnecki, Janicki** i inni. **Dyr. Sarnecki sprecyzował zmiany, które nastąpiły w strukturze organizacyjnej pracy na statkach. Można w niej wyodrębnić trzy źródła kompetencji:** 1) **kapitan statku,** który ma prawo gospodarzyć statkiem, inni pracownicy winni mu być całkowicie posłuszni, 2) **delegat załogi,** który reprezentuje interesy marynarzy i w tych sprawach podlega mu również kapitan, jeden z pracowników statku, 3) **koło partyjne,** które czuwa nad całokształtem spraw polityczno - społecznych. **W interesie wszystkich leży harmonijna współpraca i współdziałanie tych trzech czynników dyspozycyjnych, gdyż wzajemna pomoc i zrozumienie przyniesie dopiero maksymalne korzyści pracownikom statku.**

Dyskusję podsumował ob. Groszkiewicz

(jota)

TYDZIEŃ TBS na Wybrzeżu

Komitet Organizacyjny w Sopocie

W środę, 11 maja, w sali Zarządu Miejskiego w Sopocie odbyło się zebranie organizacyjne IV Tygodnia Towarzystwa Burs i Stypendiów, który będzie obchodzony w dniach 22 do 28 maja. Zebraniu przewodniczył wiceprezydent m. Sopotu.

Towarzystwo Burs i Stypendiów, Wojew. Zarząd w Sopocie, rozwija ożywioną działalność. Posiada w chwili obecnej w Tczewie, Orłowie, Ostaszewie, Starogardzie, Skórczu, Elblągu bursy, z których korzysta 724 uczniów. W Sopocie organizuje obecnie Wojew. Zarząd TBS bursy przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 45 i przy ul. 3 Maja Nr. 34 (w dawnym budynku GDO). Ofiarność społeczeństwa może wydatnie przyczynić się do szybszego uruchomienia tych burs, na co czeka kilkaset młodzieży.

Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego IV Tygodnia TBS został ob. Bolesław Śliwiński — przewodniczący MRN m. Sopotu.

W okresie Tygodnia TBS odbędzie się szereg na wielką skalę zakrojonych imprez. (mel.)

Na Święto Morza przewiduje się przybycie 100 tys. osób do Gdańska i Gdyni

Tegoroczne Święto Morza, które przypada na dni 23—29 czerwca ma być szczególnie uroczyście obchodzone, a ośrodkiem wszystkich imprez i zjazdów będą miasta: Gdańsk, Sopot i Gdynia. Przewiduje się zjazd ponad 100.000 osób.

Toteż nie byle jaki obowiązek spadnie na barki tutejszego Obwodu Ligi, która zasilona specjalnymi delegatami Zarządu Głównego z Warszawy będzie musiała sprostać zadaniu. Tymi zagadnieniami już wcześniej zajmował się Walny Zjazd delegatów, jaki się odbył w ub. niedzielę w Gdyni.

Badając działalność obwodu Ligi Morskiej za rok ub. Walny Zjazd udzielił absolutorium Zarządowi i uznał za słuszne wyrazić uznanie i podziękowanie Związkowi Rybaków za bezinteresowny wynajem kutrów na Święto Morza w roku ubiegłym, jak również „Służbie Polsce", która przez swych junaków potrafiła zebrać w kweście ulicznej pokaźną kwotę do 100.000 zł.

Spodziewać się należy, że i w tym roku organizacje te dopomogą akcji.

Uchwalono program prac dla Zarządu na najbliższy okres roczny jak też przyjęto preliminarz budżetowy, zamykający się cyfrą przeszło 17 mil. zł. Jak wiadomo, Liga Morska rozporządza majątkiem nieruchomym w postaci ośrodka (hotelu) turystycznego, wybudowanego własnym kosztem oraz subwencjonuje „Yacht-Klub Gryf".

Pomieszczenia tego hotelu turystycznego wyposażone w 200 łóżek, są jedynym bodaj, obok „Riwiery Polskiej", punktem zbiorczym dla wycieczek z kraju.

Nowy Zarząd Obwodu Ligi Morskiej, wybrany na walnym zebraniu składa się w przeważnej części z dotychczasowych członków z prezesem ob. Skwarkiem Józefem na czele. (n)

Zasadnicze pojęcie ekonomiki portów morskich

Pod tym tytułem w dniu dzisiejszym wygłosi referat rektor Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, dr Bolesław Kasprowicz. Odbędzie się to na zebraniu publicznym Oddziału Morskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo - Handlowej o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

700 reemigrantów z Francji przybywa do kraju

W dniu 21 bm. do portu w Gdyni wpłynie m-s „Batory", na którego pokładzie znajduje się 700 reemigrantów z Francji.

Reemigrantami zaopiekuje się Wojew. Oddział PUR w Gdyni na Grabówku. Już czynione są przygotowania do ich przyjęcia. (mel.)

RUCH STATKÓW

Nazwa	Makler	Ładun	Skąd Dokąd
od dn. 12. 5. godz. 15 do dn. 13. 5. g. 15			
GDYNIA:	**— na wejściu:**		
Sumaren szw.	Agmor	sk. sól 371	Szwecja
Niva radz.	Nav.	p.	Tallinn
Ulsnes nor.	Agmor	alum. 160	Norwegia
Falken duń.	Gama	dr. 26	Dania
Bleking szw.	Nav.	—	—
Katrina nor.	Nav.	—	—
Humanitas wł.	Batom	p.	Francja
— na wyjściu:			
Lida pol.	GAL	p.	Gdańsk
Stad Arnhem hol.	Nav.	w. 6082	Holandia
Narocz pol.	R. 1 B.	z. 2174	Hamburg
Kościuszko pol.	GAL	p.	Szwecja
Kaisa Christensen szw.	Polsh.	w. 712	Francja
Bandor szw.	R. 1 B.	sz.kol. 1606	Holandia
Point Aconi kan.	Nav.	—	—
Gunborg Segrel szw.	Baltica	w. 2257	Szwecja
Tessy szw.	GAL	—	—
Helene fiń.	Nav.	—	—
Saturn al.	Nav.	—	Niemcy
GDAŃSK:	**— na wejściu:**		
Nellie belg.	R. 1 B.	p	Polsborg
Turnia pol.	GAL	ol.gaz. 913	Szczecin
Lida pol.	GAL	p.	Gdynia
Kolno pol.	GAL	p.	Hamburg
Lievin fr.	R. 1 B.	p	Kilonia
Greth szw.	Nav.	p.	Sztokholm
Astried duń.	R. 1 B.	[illegible]	Kilonia
Lechistan pol.	GAL	p.	Gdynia
Gen. Walter pol.	GAL	p	Gdynia
— na wyjściu:			
Hafnia duń.	Nav.	w. 2840	Korsoer
Lissaker IV nor.	Agmor	w. 2175	—
Nedjan szw.	Agmor	ks.1008	Szwecja
Cimbri szw.	Agmor	s. 211	Karlskron
Betula szw.	Agmor	s. 402.6	Oskarham
Wilke fiń.	Nav.	w. 3392	Murmańsk
Fritz fiń.	Nav.	w. 2166	Holandia
Jan fiń.	Nav.	w. 1061	Finlandia

LEGENDA: p. — pusty, w. — węgiel, ks. — koks, ol. gaz. — olej gazowy, s. — sól, sz. kol. — szyny kolejowe, alum. — aluminium, sk. sol. — skóry solone, s. — zboże, dr. — drobnica.

DONIOSŁE ZMIANY w organizacjach studenckich

II Rada Federacji Polskich Organizacji Studenckich, która odbyła się w kwietniu w Poznaniu, powzięła szereg wniosków zmieniających dotychczasowe formy organizacji studenckich. Już I Rada FPOS zaleciła poczynienie tych zmian organizacyjnych. Wypełnienie tych zaleceń stało się udziałem II Rady. Przeobrażeniu uległy: Akademicki Związek Sportowy i Koła Naukowe. Powołano Studenckie Spółdzielnie Wydawnicze.

AKADEMICKIE ZRZESZENIE SPORTOWE

Akademicki Związek Sportowy był dotychczas organizacją elitarną. Każda uczelnia posiadała klub sportowy podzielony na sekcje, który był oderwany od mas studenckich, nastawiony jedynie na osiągnięcia indywidualne. Obozy instruktorskie były często zamaskowane formą wczasów dla wybranej młodzieży. AZS przestał istnieć. **Na jego miejsce powołano Akademickie Zrzeszenie Sportowe, które jest masową studencką organizacją sportową, mającą na celu popularyzację sportu wśród wszystkich studentów. Akademickie Zrzeszenie Sportowe zrywa z elitaryzmem, wiąże organizacje sportowe z uczelniami. Władze ASZ łącznie z władzami FPOS opracowały statut AZS.**

Podstawą nowej organizacji są koła sportowe w uczelniach. Wszystkie koła w jednym środowisku tworzą klub podporządkowany FPOS'owi. Jako tymczasowe władze w poszczególnych środowiskach powołano **Środowiskowe Komisje Sportowe.** Dawny Akademicki Związes Sportowy był organizacją oddaloną od Federacji Polskich Organizacji Studenckich, dziś Zrzeszenie współpracuje ściśle z FPOS-em i jest przez FPOS kontrolowane. **Nowa organizacja sportowa wciągnie do czynnego udziału w sporcie szerokie zrzeszenie studentów, zabiegać będzie o budowę przy wyższych uczelniach niezbędnych urządzeń sportowych i zaopatrywanie ich w sprzęt.**

KOŁA NAUKOWE

Zmienia się również charakter i cel Kół Naukowych w uczelniach. Zmiana zarządu Kół Naukowych dokonuje się na zarządzenie Ministerstwa Oświaty w terminie do 15 maja br. Na studenckich zebraniach informacyjnych omawia się zadania i nową strukturę Kół Naukowych.

Dotychczasowa działalność Kół Naukowych nie odpowiadała wymaganiom, jakie postawił przed sobą naród polski, zmierzający do socjalizmu.

Koła te, albo nie przejawiały żadnej działalności, bądź też zajmowały się sprawami gospodarczymi i rozrywkowymi. Jeżeli nawet prowadzono prace naukowe, to w sposób chaotyczny.

Celem zreorganizowanych Kół Naukowych jest współudział w wychowaniu młodej inteligencji pracującej, która przyczyni się do pełnej realizacji planu 6-letniego. Koła Naukowe winny zaznajamiać szerokie rzesze studentów z naukowym poglądem na świat i osiągnięciami nauki radzieckiej, przodującej nauki świata.

Koła Naukowe podejmą szeroką akcję samopomocy w nauce; będą niosły pomoc kandydatom z kursów przygotowawczych; będą się przyczyniały do terminowego zakończenia studiów przez młodzież akademicką. **Celem Kół Naukowych jest także wyjaśnianie studentom społecznego znaczenia ich przyszłej pracy, innymi słowy wychowanie ich dla przyszłej służby społecznej, bo tak pojmuje się u nas każdą pracę. Wychowanie to odbywa się przez udział studentów w walce z analfabetyzmem, przez wygłaszanie pogadanek o zdobyczach naukowych w środowiskach robotniczych, wiejskich i innych.** Koła Naukowe będą urządzały zebrania i dyskusje, omawiające wszelkie nowości naukowe, nowe urządzenia i wynalazki i zaznajamiające studentów z ogólnymi problemami państwowymi.

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

Instytucja ta współpracować będzie ściśle z Kołami Naukowymi i wydziałem naukowym FPOS. Jej zadaniem jest, wydawanie wartościowych podręczników i skryptów, przede wszystkim dzieł o znamionach postępowej myśli naukowej. Koła Naukowe będą zachęcały profesorów wyższych uczelni do pisania podręczników i rozpraw, Studencka Spółdzielnia Wydawnicza będzie je rozszerzała wśród młodzieży akademickiej. (zg)

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

Z PENICYLINĄ

Ostatnio do portu gdyńskiego przyszedł statek „Oksywie", który przywiózł z Danii 421 t drobnicy, na którą złożyły się nast. towary: penicylina, pasy gumowe, odpadki wełniane, olej okrętowy, chemikalia, 2 windy, łyko, farby okrętowe, samochody osobowe oraz garbniki.

Tego samego dnia do portu zawinął duński statek „Saint Croix", który przywiózł z portów Dalekiego Wschodu 81 ton drobnicy, a mianowicie: zapałki impregnowane, amonium chloride i amonium dicarbonate. W tranzycie dla Węgier przywiózł przedwczoraj do Gdyni szwedzki statek „Florense" 127 ton celulozy. Klaruje Agmor.

ROZWÓJ RYBACKICH SPÓŁDZIELNI PRACY

W ostatnim czasie na Pomorzu Zachodnim zorganizowany został szereg spółdzielni pracy rybackiej, na ich czoło wysuwa się spółdzielnia w Dziwnowie w pow. kamieńskim.

Ostatnio spółdzielnia ta zakupiła w Ustce 2 łodzie motorowe, dzięki czemu stan taboru wynosi 2 kutry i 4 nowe łodzie motorowe. Zarząd spółdzielni opracował szczegółowy plan rozbudowy stanu taboru. Ilość łodzi motorowych wzrośnie w najbliższym czasie do kilkunastu jednostek.

SIEDMIU POLSKICH MAKLERÓW OKRĘTOWYCH

W wyniku akcji koncesjonowania, przeprowadzonej przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego, prawo wykonywania swej działalności w portach polskich otrzymały następujące firmy maklerskie: „Baltica", „Navigator", „Agmor", „American-Scantic Line", „Polska Zjednoczona Korporacja Bałtycka", „Rummel i Burton" oraz „Gamma".

SPODZIEWANE W GDAŃSKU

Kapitanat Portu w Gdańsku spodziewa się przybycia w najbliższych dniach 4 szwedzkich statków po ładunki soli. Statkami tymi są: „Ranseter", „Kolseter", „Hedia" i „Fridd". Klaruje je Agmor. Ze Szwecji ma przybyć z rudą szwedzki statek „Ariel". Z 3.893 t rury spodziewany jest także duński „Scandinavic", Norweski statek „Veslemoey" ma przybyć z ładunkiem 600 t oleju wielorybniczego. Klaruje Baltica.

Po raz pierwszy w 1949 r. zawinął przedwczoraj do portu gdańskiego belgijski statek. Jest nim „Nellie", który przybył po ładunek węgla. Klaruje Rummel i Burton.

POLSKIE STATKI W GDAŃSKU

Wczoraj zawinął do portu gdańskiego polski statek „Gen. Walter". Statek wszedł na Stocznię Gdańską, na której przejdzie po długim rejsie do Ameryki Południowej remont. W Gdańsku spodziewane jest przybycie statku „Borysław", który wiezie z Afryki ładunek 8.000 t fosfatów. Z Gdyni przepłynął wczoraj do Gdańska statek „Lida" po węgiel dla Holandii. Po węgiel do Gdańska przybędzie także statek „Kolno".

Do Goeteborgu wyszedł z Gdańska z ładunkiem drobnicy statek „Hel". Obecnie w Gdańsku wyładowuje przywiezione wczoraj ze Szczecina 1.012 t oleju gazowego zbiornikowiec „Turnia". Zbiornikowiec „Rysy" ukończył już rozładunek oleju gazowego i szykuje się obecnie w reis do Szczecina.

Nowoczesna lichwa

O wielkim jeszcze niekiedy braku uświadomienia wśród ludności wiejskiej świadczy następujący fakt. W gminie Luzino pow. morskiego odbywają się tygodniowe spędy bydła i trzody chlewnej, na których spółdzielnie dokonują skupu zwierząt. Ponieważ zwierzęta rzeźne kupuje się na wagę, więc potrzebna jest na placu spędu waga tonowa.

Spółdzielnia tamtejsza nie zdołała jeszcze takiej wagi zrobić, ale wagę taką posiadał jeden z mieszkańców tamtejszej gromady, który wypożyczał ją bardzo chętnie — po 200 zł. od każdej zważonej sztuki. Chłopi płacili bez szemrania i nie przyszło im na myśl, że, złożywszy się po 200 złotych, mogli kilka takich wag zakupić.

Wydaje się jednak, że również dobrze mógł pomyśleć o tym i zarząd tamtejszej spółdzielni.

Echo tej sprawy odbiło się na forum Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie, która odesłała ją do Komisji Kontroli Społecznej. (jj)

TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY w GDYNI
Godzina 19.30:
„Maria Stuart" — Słowackiego

TEATR KAMERALNY w SOPOCIE
Godz. 19.30:
„Harry Smith odkrywa Amerykę".

TEATR WIELKI — GDAŃSK
Godzina 19.30:
„Srebrna Szkatułka".

ZW. ZAW. MUZYKÓW „OGNISKO" — Wrzeszcz, Wajdeloty 13:
Od 11 bm. — godz. 19.30:
„Krakowiacy i górale".

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa" — Rzym miasto otwarte — dozw. od 18 lat — 15.30, 18 i 20.30.
GDYNIA — Atlantic — „Konik Garbusek" kolorowy film rysunkowy, —dozwol.
GDYNIA — Goplana — „Niecierpliwość serca" — od lat 16. — Początek seansów 16, 18.30 i 21. W niedzielę od 13.30.
GDYNIA — Fala — „Tajemnica wywiadu" — od lat 18. Początek seansów: 18 i 20. W niedziele i święta od 16.
CHYLONIA — Promień — „Moja siostra Eileen" — dozw. od lat 14.
SOPOT — Bałtyk — „Cygańska miłość" — dozwolony od lat 16.
SOPOT — Polonia — „Ostatni Mohikanin" — dozw. od lat 16.
OLIWA — Polonia — „Sąd Narodów" — — Początek seansów o godz. 16, 18, 20.30, w niedz. 14, 16, 18, 20.30.
WRZESZCZ — Bajka — „Volpone" — od lat 18.
WRZESZCZ — „Capitol" — Opowieść o prawdziwym człowieku Dozwolony od lat 14. Początek seansów 16, 18,20 20.
GDAŃSK — „Światowid" — „Wielkie nadzieje". Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18.30 i 21.
ELBLĄG — Bałtyk — „Trzeci szturm".
ELBLĄG — Mars — „Jej pierwszy bal".
LĘBORK — „Fregata" — Zwycięzcy stepów.
MALBORK — Kapitol — „Timur i jego drużyna".
TCZEW — Wisła — „Cygański tabor".
WEJHEROWO — „Świt" — W cieniu podejrzenia
STAROGARD — „Polonia" — Skarb.
KOŚCIERZYNA — „Bałtyk" — Pieśń tajgi.
KWIDZYN — „Tęcza" — Płonące żagle.
PUCK — „Mewa" — Tchórz.
NOWY STAW — „Tęcza" — Płonący żagiew
KARTUZY — „Kaszub" — Wielkie nadzieje
PRUSZCZ GD. — Krakus — „Rywal jego królewskiej mości".

KONCERTY

W piątek, 13 maja o godz. 20 odbędzie się w sali Teatru „Wybrzeże" we Wrzeszczu XVIII. Koncert symfoniczny. — Bohdan Wodiczko — dyrekcja, Zbigniew Drzewiecki — fortepian.

ZEBRANIA

W dniu 14 bm. (sobota) o godz. 18 w lokalu Stronnictwa Dem. we Wrzeszczu, ul. Sobótki 18 wiceprezes Rady Prawniczej Str. Dem. sędzia Sądu Najwyższego Zygmunt Kapitaniak wygłosi referat pt. „Reforma sądownictwa karnego". Wstęp wolny.

DYŻURY APTEK

Od dnia 7. 5. do dnia 14. 5. 1949 roku

GDYNIA i ORŁOWO:
Apteka Świętojańska — ul. Świętojańska 122, Apteka Centralna, Plac Kaszubski 10.

SOPOT:
Apteka Morska, Al. Stalina 724.

WRZESZCZ.
Apteka Nowomiejska, Plac Wysockiego 16.

WRZESZCZ:
Apteka Społeczna, Plac Wybickiego 18.

GDANSK:
Apteka Morska, ul. Ząkowa 16.

PROGRAM RADIOWY

NA SOBOTĘ 14 MAJA 1949 R.

5.10 — Sygnał czasu, 5.15 — Wiad. por. 5.20 — Koncert. 6 — Dziennik por. 6.15 — Muzyka. 6.30 — Gimnast. 6.40 — Muz. 6.55 — Program. 7 — Wiad. por. 7.15 — Przegląd prasy. 7.20 — Muz. 8 — Streszcz. wiad. 8.05 — Poradnik turyst. 8.15 — Muzyka. 8.35 — Wszechnica radiowa. 8.55 — „Daleko od Moskwy". 9.15 — Program lok. 9.18 — Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Muzyka. 12.09 — Wiad. południ. 12.20 — Aud. dla wsi. 12.50 — Muzyka. 12.55 — Z naszych pieśni. 13.20 — Muzyka. 13.25 — Skrzynka PCK. 13.35 — Muzyka obiadowa. 14 — Felieton liter., 14.15 — Folklor czeski. 14.50 — Informacje. 14.55 — Wiadomości miejscowe. 15.10 — „Kogo gościmy na wczasach". 15.20 — Z życia wsi z Gdańska. 15.30 — „Pierścień i róża". 16 — „Z brygadą kontrolną". 16.15 — Przegląd wydawnictw. 16.20 — Miesiąc kulturalny. 16.40 — „Nauka w służbie człowieka". 16.50 — Rezerwa. 17 — I. dziennik popoł. 17.15 — Koncert. 18.15 — Wieczór Mickiewiczowski. 18.40 — Muzyka. 18.45 — II. dziennik popoł. 19 — Festiwal Muzyki Ludowej. 21 — Dziennik wiecz. 21.30 — Muzyka. 21.40 — Teatr Eterek. 22 — Muzyka tan. 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń. 23 — Ostatnie wiad. 23.10 — Muzyka tan. 23.50 — Program. 24 — Hymn.

I km. 368-49

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I-go Józef Penk, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim w Gdyni, pokój Nr 49 na podstawie art. 116 prawa upadł. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 19 maja 1949 r. o godz. 11 w Gdyni, ul. Killińskiego nr 6**, odbędzie się **I-sza licytacja ruchomości**, składających się z **1 samochodu cięż. (2,5 ton.) „Chevrolet", urządzenia składowego i biurowego, 1 wagi decymalnej, 98 butelek zaprawki do wódki** i szereg innych towarów kolonialnych, oszacowanych na łączną sumę zł 474.655.—. Cena wywołania stanowić będzie połowa sumy oszacowania.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 maja 1949 r.

4811 Komornik (—) J. Penk.

Wyniki konkursu na dekorację kiosków w Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy

W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" i RSW „Prasa" zorganizowały, przy wydatnej pomocy Związku Inwalidów Wojennych, konkurs na najlepiej udekorowany kiosk na terenie trzech miast Wybrzeża.

Komisja sędziowska skontrolowała około trzystu kiosków, przy czym stwierdziła, że właściciele kiosków podeszli do zagadnienia propagandy czytelnictwa prasy z dużym zrozumieniem. Stwierdzono również, że szereg właścicieli kiosków, zbagatelizowało akcję propagandową. **Komisja udzielała również nagany za mały wkład pracy przy dekoracji kiosków. W szczególności mało uczynili w tej sprawie właściciele kiosków w porcie gdyńskim, w Orłowie i częściowo na terenie Gdańska.**

Większość kiosków przystroiła się w piękne barwy i ozdoby, wykładając kolportowaną prasę w sposób bardzo estetyczny. Wielu właścicieli kiosków przygotowało również pomysłowe hasła, zachęcające czytelnika do kupna pism.

W wyniku terenowej lustracji następujące kioski uznano za godne nagrody:

I miejsce — kiosk ob. Mikołaja Kozlowskiego z Sopotu — nagroda 10.000 zł.

II miejsce — kiosk ob. Stanisława Kędziora z Gdyni — nagroda 7.000 zł.

III miejsce — kiosk ob. Czesława Zawadzkiego z Gdyni — nagroda 6.000 zł.

IV miejsce — kiosk ob. Tadeusza Tredera z Wrzeszcza — nagroda 4.000 zł.

V miejsce — kiosk ob. Władysława Buczka z Grabówka — nagroda 3.000 zł.

VI miejsce — kiosk ob. Jana Woszczyka z Sopotu — nagroda 2.000 zł.

VII miejsce — kiosk ob. Włodzimierza Żaczka z Gdańska — nagroda 1.000 zł.

Oprócz nagród pieniężnych komisja sędziowska uznała następujące kioski za **wzorowe** i przyznała ich właścicielom **dyplomy uznania:**

Ob. Zyta Dziemian, piosk „Czytelnika", Gdańsk, dworzec kolejowy, ob. Alicja Szymaniak, kiosk „Czytelnika", Gdańsk, dworzec kolejowy, ob. Leokadia Zamorska, kiosk „Czytelnika", Gdańsk, dworzec kolejowy, ob. Stanisław Kowalewski z Oliwy ,ob. Michał Leszczuk z Sopotu, ob. Jan Kozłowski z Sopotu, ob. Irena Pogorzelińska z Gdyni, ob. Maria Polińska z Gdyni, ob. Eugeniusz Filimowicz z Gdyni, ob. Wanda Mufelowa z Gdyni, ob. Józef Dereszkiewicz z Wrzeszcza.

Rozdanie nagród pieniężnych i dyplomów odbędzie się w niedzielę 15 maja: dla Gdyni i okolicy w Gdyni, ul. Bema 3 w lokalu Związku Inwalidów Wojennych o godz. 10, dla Sopotu — w Sopocie, ul. Stalina w lokalu Związku Inwalidów Wojennych o godzinie 12, dla Oliwy, Wrzeszcza i Gdańska — w Gdańsku, ul. Roosevelta 13 o godz. 14.

Komisja apeluje, aby wszyscy właściciele kiosków przybyli na uroczystość rozdania nagród.

Na ogół można stwierdzić, że właściciele kiosków, zrzeszeni w Związku Inwalidów Wojennych, włożyli wiele wysiłków w dekorację kiosków i reklamę kolportowanych pism, czym w dużym stopniu przysłużyli się akcji upowszechnienia czytelnictwa prasy polskiej i radzieckiej, dla której w dniu 5 maja znaleziono w kioskach dużo miejsca. (bh)

Pomnik wdzięczności w Wejherowie

Społeczeństwo z Wejherowa i okolic złożyło hołd poległym bohaterom Armii Radzieckiej, którzy oddali życie w walkach o oswobodzenie ziemi kaszubskiej. Uroczystość odsonięcia pomnika wdzięczności na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Wejherowie zgromodziła tysiączne tłumy. Cmentarz, położony na jednym ze wzgórzy podmiejskich, został pięknie uporządkowany i otoczony niskim płotem. Pomnik góruje nad miastem i okolicą. Opiekę nad cmentarzem objęli uczniowie Liceum Przemysłu Drzewnego.

W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięli udział: wojewoda inż. St. Zrałek, przedstawiciel Marsz. Rokossowskiego pułk. Dobrodomienko, gdański wicekonsul ZSRR, przedstawiciel gdańskiego garnizonu WP, kmdr. Mieszkowski przedstawiciel Mar. Woj., przedstaw. miejscowych władz, organizacji i społeczeństwa, z licznymi pocztami sztandarowymi i wieńcami.

Uroczystość zagaił starosta morski A. Zacharski. Następnie przemówienia wygłosili poseł Bigus, wojewoda Zrałek, płk. Dobrodomienko, kmdr. Mieszkowski oraz imieniem społeczeństwa kaszubskiego insp. Kowalski, który dokonał odsłonięcia pomnika. Orkiestra miejska odegrała hymny radziecki i polski, Międzynarodówkę oraz pieśń „W mogile ciemnej". (jj)

Przygotowania do Święta Ludowego

W sali Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Gdańsku odbyło się plenarne posiedzenie zarządu oraz odprawa sekretarzy powiatowych SL. Przewodniczący sekretarz zarządu wojewódzkiego SL ob. **Obrębski**, wygłosił referat omawiający najważniejsze problemy życia politycznego.

Zebrani omawiali wytyczne planu pracy na II kwartał. **Jedno z najważniejszych spraw jest zbliżające się Święto Ludowe. Zebrani postanowili rozpocząć prace przygotowawcze od powołania komitetów obchodu Święta Ludowego, oraz przeprowadzenia akcji samokształceniowych w terenie.**

Po dyskusji nad planem pracy uczestnicy posiedzenia przybyli z terenu przedłożyli krótkie sprawozdania. (n)

Komunikat TPPR w Gdańsku

Zarządy Kół Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nadeślą do biura Oddziału Miejskiego Wrzeszcz, Rokossowskiego 22, do dnia 5 czerwca br., wykazy członków z podaniem stanu dotychczas opłaconych i zaległych składek za czas do 31 maja 1949 r.

27 milionów złotych oszczędności w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku opracowali plan oszczędnościowy na 27 milionów zł. Cyfra ta zostanie osiągnięta przez racjonalizację pracy, współzawodnictwo indywidualne, zmniejszenie liczby personelu administracyjnego, ograniczenie nadgodzin i unormowanie płac.

Oszczędności te jednak w żadnej mierze nie będą dokonane kosztem ubezpieczonych, lecz ograniczą się jedynie do działu administracyjnego Ubezpieczalni. W dziale lecznictwa przewidziane jest natomiast dalsze rozszerzanie i usprawnianie świadczeń.

Ogłoszenie

w sprawie wnoszenia podań o koncesję dla prywatnego przemysłu budowlanego

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 marca 1949 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej i Odbudowy o obowiązku uzyskania zezwoleń, właściwości władz przemysłowych oraz o trybie i warunkach udzielania zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw budowlanych (Dz. U. R. P. 24/49, poz. 161) ustala

dzień 28 maja 1949r. jako ostateczny termin

składania podań o koncesję.

Informacji udziela: **Zrzeszenie Prywatnych Przedsiębiorstw Budowlanych i Instalacyjnych przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, ul. Pułaskiego nr 6 — telefon 34-86.** 4808-k

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Słupsku, I Wydział Cywilny, dnia 12 kwietnia i 7 maja 1949 r. postanowił:

I. Ogłosić upadłość firmy Fabryka Miar — Bronisława Sporna w Bytowie, kupiec jednoosobowy Bronisława Sporna, Bytów, ul. Drzymały 37.

II. Wyznaczyć sędziego G. Gr. w Bytowie, Wojciecha Sankowskiego, sędzią komisarzem, a Floriana Głogowca, zam. w Słupsku, ul. Gen. Pankowa 29 m. 2 syndykiem.

III. Wezwać wierzycieli upadłej firmy, aby zgłosili do dnia 1 lipca 1949 r. swe wierzytelności sędziemu komisarzowi w sposób określony art. 150, 151 i 152 pr. upadł. i to w dwóch egzemplarzach, z których jeden winien być opłacony znaczkami opłaty sądowej za 20 zł, a drugi za 10 zł. I. U. 2/49 r. 4802-k

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Słupsku, I Wydział Cywilny, dnia 12 kwietnia i 7 maja 1949 r. postanowił:

I. Ogłosić upadłość firmy Fabryka Wyrobów Drzewnych w Bytowie, kupiec jednoosobowy Bonifacy Cyrus, Bytów, ul. Drzymały 5.

II. Wyznaczyć sędziego S. Gr. w Bytowie Wojciecha Sankowskiego sędzią komisarzem, a Floriana Głogowca, zam. w Słupsku, ul. Gen. Pankowa 29 m. 2 syndykiem.

III. Wezwać wierzycieli upadłej firmy, aby zgłosili do dnia 1 lipca 1949 r. swe wierzytelności sędziemu komisarzowi w sposób określony art. 150, 151 i 152 pr. upadł. i to w dwóch egzemplarzach, z których jeden winien być opłacony znaczkami opłaty sądowej za 20 zł a drugi za 10 zł. I. U. 1/49 r. 4801-k

Ogłoszenie

Wzywa się odbiorców energii elektrycznej, którzy posiadają zainstalowane w łazienkach, kuchniach lub innych pomieszczeniach gospodarczych warniki elektryczne do wody (bojlery) do niezwłocznego zgłoszenia ich osobiście lub pisemnie (z podaniem dokładnego nazwiska i adresu) we właściwym biurze abonentów Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Nadmorskiego.

Warniki elektryczne wymagają okresowej kontroli technicznej ze względu na niebezpieczeństwo wybuchu, które może grozić, o ile nie są prawidłowo zainstalowane lub używane.

4785-k ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKR. NADMORSKIEGO.

I Km. 214/49

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I-go Józef Penk, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim w Gdyni, pokój nr 49, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1949 r. o godz. 11 w Gdyni, ul. Władysława IV nr 22 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z 1600 kg włoszczyzny, 100 kg cebuli, 77,5 kg warzyw i grzybów suszonych, — 1 maszyny do pisania, 10 pustych beczek, oszacowanych na łączną sumę zł 192.000,—. Cena wywołania stanowić będzie 2/5 sumy oszacowania.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 maja 1949 r.

4810 Komornik (—) J. Penk.

S. P. B.
poszukuje samodzielnego
KSIĘGOWEGO BILANSISTY
z długoletnią praktyką.
Podania wraz z życiorysem składać do S. P. B. — Dział Personalny, — Wrzeszcz, Obywatelska 2, II piętro. 4803-k

TAPETY DERMATOID
poleca: 4806-k
CENTRALA TAPET
Wrzeszcz, Grunwaldzka 114
(obok poczty)

Okazja! Willa w Gdyni
śródmieście, jednorodzinna, 5-pokojowa, z wszelkimi wygodami, z ogrodem 2300 m kwadr., wyłączona, — zaraz DO SPRZEDANIA z powodu wyjazdu. Biuro Kupna — Sprzedaży LEON NALEWAJ, Gdynia, Plac Kaszubski 13 — tel. 35-35. 4809

MiGAWKi Wybrzeża

Nieporozumienie

Do jednej z księgarń na Wybrzeżu wszedł w czasie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy pewien starszy pan i zapytał z wersalską uprzejmością:

— Czy posiada pani na składzie „Wychowanie" Kotta?

Ekspedientka spojrzała zakłopotana na klienta i usprawiedliwiała się pospiesznie:

— Niestety, proszę pana, niczego o wychowaniu kotów nie mamy, ale może pana zainteresuje broszura o tresurze psa? (ff)

Mała rzecz, a wstyd

Pięknie rozbudowana uczelnia Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie posiada niemal wszystkie akcesoria naukowe. Niestety, szwankuje tam jedno z najbardziej niezbędnych dla życia, urządzeń. Mały dyskretny budyneczek, stojący na uboczu od początków istnienia uczelni, zapomniany jest przez władze administracyjne tej uczelni.

Wynik tego jest opłakany. Podczas gdy cały teren WSHM otoczony został pięknym drucianym płotem, intymny budynek wciąż czeka na gruntowne oczyszczenie, skanalizowanie i wyposażenie w prymitywne podium.

Z pięknego drucianego parkanu mógłby nawet zrezygnować. (h)

Pokaz prac krawieckich

W niedzielę 15 bm. w godzinach od 12 do 17 odbędzie się w Gdyni, w lokalu Ligi Kobiet, przy ul. Abrahama 11, — POKAZ prac krawieckich, wykonanych przez absolwentki Kursu Kroju i Szycia, zorganizowanego przez Zarząd Ligi Kobiet w Gdyni.

Akademia z niespodzianką

Na zakończenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy urządzono w Wejherowie uroczystą akademię, na program której złożyło się zagajenie insp. Kowalskiego, prelekcja prof. Luterka i pokaz zajęć świetlicowych w wykonaniu zespołu uczniów gimnazjalnych i licealnych. Miłą niespodzianką dla licznie zebranej publiczności był bezinteresowny występ artystów: Ireny Murawskiej, Danielewskiego, Lisieckiego — śpiew Wiewiórowskiej — akompaniament, Brani — skrzypce i mgr. Gieraka — humor i parodie. Społeczeństwo wejherowskie jest wdzięczne artystom za tę miłą niespodziankę. (jj)

Narada gospodarcza aktywu Str. Ludowego

W Sopocie odbyła się konferencja gospodarcza gdańskiego SL z udziałem aktywu z terenu gromad, powiatów i województwa.

WK WSL reprezentowali poseł Pszczółkowski i ob. Bożek.

Celem konferencji było omówienie bieżących zagadnień wsi i zaznajomienie obecnych z akcją przebudowy ustroju rolnego. Referaty wygłosili: kierownik Wydziału Ekonomiczno - Rolnego ob. **Wjtowicz**, poseł **Pszczółkowski** i sekretarz Zarządu Wojewódzkiego ob. **Obrębski.**

W pierwszym dniu obrad w konferencji wziął udział minister Dąb-Kocioł, który po dyskusji wyjaśnił szereg najaktualniejszych zagadnień i bolączek wsi. (n)

Koncert Symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej

W piątek, 13 bm., o godz. 20 odbędzie się w sali Państw. Teatru „Wybrzeże" we Wrzeszczu, oraz w sobotę, dn. 14 bm. o godz. 20.45 w sali kina „Polonia" w Sopocie XVIII. KONCERT SYMFONICZNY Filharmonii Bałtyckiej. Dyryguje Bohdan WODICZKO, solistą koncertu jest Zbigniew DRZEWIECKI — fortepian.

Koncert poświęcony został utworom kompozytorów polskich i jest ostatnim piątkowym koncertem Filh. Bałt. w sezonie zimowym 1948-49.

W programie: Panufnik — Uwertura Tragiczna, Chopin — Koncert fortepianowy f-moll, Karłowicz — Epizod na maskaradzie, Noskowski — Uwertura „Morskie Oko".

Ponadto wystąpi jeszcze Filharmonia Bałt. z koncertem popularnym w ramach Festiwalu Muzyki Ludowej na poranku w niedzielę, 22 bm. o godz. 12 we Wrzeszczu.

Ofiary

Wpłacono w redakcji:

— 500 zł zwróconych cukierni Łonczuka w Gdyni przez klientkę, która otrzymała omyłkowo za dużo, cukiernia ofiarowuje na biedne dzieci RTFD.

— Krystyna Leśniewska z Sopotu — na wózek dla „młodego inwalidy" — zł 300,—.

Czytamy „Dziady" Mickiewicza

W ramach Wtorkowych Wieczorów Literackich — Bractwo Literackie w Gdańsku (ZZLP Oddział Gdański) organizuje w dn. 17 maja br. o godz. 18, w sali Teatru Miejskiego we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 16 — Wieczór Mickiewiczowski. Na program złożą się: odczyt Molwiny Szczepkowskiej pt. „Mickiewicz jako dramatopisarz", oraz audycja słowno-muzyczna pn. Czytamy „Dziady" — w wykonaniu sekcji recytatorskiej Bractwa Literackiego, oraz Franciszka Stankiewicza — śpiew i Zbigniewa Chwedczuka — fortepian. Wstęp 50 zł, dla uczącej się młodzieży 30 zł.

Festival Muzyki Ludowej w Sopocie

W ramach ogólnopolskiego Festivalu Muzyki Ludowej w Sopocie odbędą się następujące imprezy:

W sobotę, dn. 14 maja br. o godz. 20 w klinie „Polonia" — koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej,

w niedzielę, 15 maja, o godz. 12 konkurs orkiestr dętych (ZZK, MZKGG, Stocznia Gdańska, Zw. Zaw. Transportowców — Gdynia) na molo, a w razie niepogody w sali koncertowej Grand-Hotelu,

w środę, 18 maja, o godz. 19 w sali ZMP przy ul. Chopina 8, odbędą się występy chóralne i taneczne zespołów Zw. Młodzieży Polskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

KOCIĘTA syjamskie, rasowe, kanarki, papużki sprzedam. Sopot, Ks. Pomorskich nr 1. 4822

SPRZEDAM 3 tony ziemniaków do sadzenia industrie. Wiadomość tel. 316-18 — godz. 9 do 15. 4815

KUPNO

KUPIMY 2 konie z uprzężą, wałachy, 6—7 lat, jeden półciężki brudny kasztan, drugi lekki kasztan. Hurtownia Piwa P. F. Gdynia, Czerwonych Kosynierów 61. 4827

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje Sopot na pod Warszawę. Sopot, Wybickiego 47. 4819

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIONO kartę RKU — Lublin na nazwisko Chyżyński Franciszek, Orunia. 4760

PORTFEL zawartością 18.000 zł, zaświadczenie obywatelstwa, odcinki zameldowania zgubiono. Szalewska Anna, Setzke Jadwiga, Monarcha Teresa, Nowy Port. 4729

ZGUBIONO legitymację partyjną PZPR 322074, legitymację Stoczni Warsz. Rem. Mar. Woj. 97/48, Lewiniec Cyryl, Chylonia, Śliwkowa 2-b. 4764

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw. Zawodowego Transportowców nr 15816. — Cybulski Maksymilian — Sopot. 4726

ZGUBIONO umowę na sprzedaż detaliczną wyrobów PMT nr rej. 101/dw/1/47 na stacji Puck, Kolportaż „Czytelnik" Gdynia. 4736-k

ZGUBIONO umowę na sprzedaż detaliczną wyrobów PMT nr rej. 6/22/m/47 — Lębork, Kolportaż „Czytelnik" Gdynia. 4737-k

ZGUBIONO legitymację Zawodowego Zw. Transportowców P. M. H. Nr 16709 na nazwisko Skrzypek Kazimiera. 4825

ZGUBIONO tymczasowy dowód tożsamości, kartę RKU Gdynia i inne dokumenty na nazwisko Bojka Grzegorz, Luzino, pow. morski. 4824

ZGUBIONO książkę wojskową, zaświadczenie stałe, wyd. przez Starostwo Wejherowo, kartę rybacką nr 366 oraz legitymację związkową na nazwisko Budzisz Augustyn, Hel, Kol. Rybacka 33. 4823

ZGUBIONO dowód osobisty i odcinek meldunkowy Alicja Barbara Choroś. 4818

WOLNE POSADY

POTRZEBNI od zaraz czeladnicy krawiecy. Nowy Port, Sportowa 21. 4813

POTRZEBNY buchalter bilansista zaraz, księgowość przemysłowa. — Zgłoszenia: Przedsiębiorstwa Miejskie, Lębork, Warszawska 15. 4798-k

GDAŃSKI URZĄD MORSKI
poszukuje
TECHNIKA MECHANIKA
na stanowisko kierownika Oddziału w Warsztatach Portowych na Holmie. — Zgłoszenia z życiorysem przyjmuje Wydział Personalny, Wrzeszcz — ul. Morska 22. 4782-k

KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO o wysokich kwalifikacjach poszukuje Centrala Mięsna w Sopocie. Zgłoszenia Wydział Personalny Sopot, ul. Mierosławskiego 2, od godz. 8—10. 4804-k

NAUKA

TAŃCÓW komplet rozpoczynam 16 maja. Wrzeszcz, Pileckiego 4 (dojście Morska) 4523

Śmiało i szczerze

Ośrodek Zdrowia na Lipowej nie może ulec likwidacji

Ośrodki Zdrowia w Gdańsku są, jak wszystkim wiadomo, przeciążone pracą. Toteż z prawdziwą radością mieszkańcy Wrzeszcza i Gdańska powitali powstanie tzw. Ośrodka Szkoleniowego przy ul. Lipowej w Gdańsku, który praktycznie kształcąc kadry pielęgniarskie, służył jednocześnie szerokim rzeszom ludności. Jak bardzo potrzebna była nowa placówka świadczy frekwencja w poszczególnych poradniach Ośrodka: matki i dziecka, przeciwwenerycznej, przeciwgruźliczej. Jako pacjentka poradni przeciwgruźliczej miałam okazję bliżej zaznajomić się z jej pracą. Stwierdzić muszę, że poradnia ta pracowała wzorowo. Zarówno kierownictwo poradni, w osobie dr Szymońskiego, jak personel pielęgniarski z siostrą Z. Hertz na czele, odnoszą się do chorych bardzo życzliwie i troskliwie. Placówka ta więc spełnia ważną rolę w akcji walki z gruźlicą.

Niestety, na skutek zawalenia się części budynku musiano usunąć aparat Roentgena, praca więc poradni uległa dezorganizacji. Obecnie Ośrodek korzysta z uprzejmości Szpitala Miejskiego, gdzie prześwietla się chorych. Ponieważ szpital ma własnych pacjentów, więc liczba chorych, kierowanych przez Ośrodek uległa ograniczeniu. Nic dziwnego, że wielu z pacjentów, mając perspektywę czekania tygodniami na prześwietlenie, rezygnuje w ogóle z niego. Co gorsza, nie ma nadziei i na razie, aby stan ten uległ zmianie. A mówi się nawet o tym, że Ośrodek na Lipowej ma w ogóle ulec likwidacji. Byłaby to wielka strata dla mieszkańców Gdańska i Wrzeszcza.

W swym własnym imieniu, jak też imieniu licznej rzeszy podopiecznych Ośrodka Zdrowia na Lipowej proszę odpowiednie władze o zainteresowanie się tą sprawą.

Pacjentka

Gbury uliczne

Obywatelu Redaktorze. Cieszyło by mnie to, gdyby tak smutnej treści list był w Waszej redakcji tylko jeden.

A oto przyczyny mego smutku:

W dniu dzisiejszym, to jest 8. 5. 49 r., udaliśmy się na kwestę uliczną w ramach Tygodnia Oświaty. Jakże nieprzyjemnie zaprezentowali się nam niektórzy przechodnie — a było ich więcej niż kiedy indziej, — którzy na nasze grzeczne prośby reagowali w dość „filozoficzny" sposób. Niektórzy wymigali się starymi frazesami jak np. — „Nie mam drobnych — same grube" — „Zostawiłem portfel". Inni starali się być dowcipni — odpowiadali „mam miesięczny". Inni byli ordynarni — „W tym wieku, a już na rogu ulicy", „z zasady nie popieram żebractwa" itp.

Drogi obywatelu. Pragnę poprzez „Dziennik Bałtycki" dział „Śmiało i szczerze" przemówić do poczucia przyzwoitości tych „gminnych filozofów", jeżeli poważna ilość analfabetów na Wybrzeżu nie jest dla nich wystarczającym argumentem.

Zdzisław Wasilewski
Państw. Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Gdańsku

Litości

Ludzie! Miejcie trochę litości nade mną! Nie wyrywajcie mi okien, drzwi, podłogi, sufitu, ścian! Za co mnie kamienujecie? Czyż za to, że przez długi czas dawałem schronienie ludziom spotyka mnie taka nagroda? A miałem jednak nadzieję, że będę mógł jeszcze gościć w swoich progach turystów, którzy za kilka dni będą zjeżdżali się z całej Polski, aby zobaczyć Gdańsk, aby nasycić duszę pięknem naszego morza i będą szukali noclegów - kwater. Dziś wstydzę się samego siebie i proszę dobrych ludzi o ratowanie moich resztek i jak najszybsze zabranie mnie stąd, oraz ukaranie winnych.

Stoję na Placu Wałowym w Gdańsku obok Białej Wieży, Małej Zbrojowni.

40-to metr. długości barak.

Latarnia przed Akademią Lekarską

W związku z notatką prasową, jaka ukazała się w „Dzienniku Bałtyckim" z dn. 9 kwietnia r. b. Zarząd Miejski w Gdańsku wyjaśnia, że punkt świetlny przy przystanku tramwajowym Akademii Lekarskiej będzie uruchomiony w r. 1949 podczas przeprowadzania uprzednio już zaplanowanej dodatkowej linii oświetleniowej Al. Rokossowskiego we Wrzeszczu.

Zarząd m. Gdańska

POD ŚWIATŁO

Męczennik „savoir vivre'u"

Witalis Talejko, obiecujący młodzieniec, jest namiętnym czytelnikiem „savoir vivre'u", drukowanego w „Przekroju" przez znakomitego obyczajoznawcę demokratycznego Petroniusza, Jana Kamyczka.

Dzięki temu nie ma sytuacji, w którejby p. Witalis nie potrafił się znaleźć. Przy powitaniu siwowłosej matrony potrząsa energicznie jej drżącą rękę, nie okazując najmniejszej skłonności do złożenia tradycyjnego pocałunku. Przemawiając zaś do swoich bliźnich używa języka, którego nie sposób rozszyfrować bez obszernego podręcznika wyrazów obcych. Jest to powodem częstych nieporozumień.

Onegdaj spotkałem Witalisa w Urzędzie Skarbowym podczas dość przykrej czynności uiszczania podatku od dodatku. Witalis szybko załatwił sprawę i odszedł od okienka, za którym siedział dostojny kapłan świętego Biurokracego. Już wychodził z Urzędu, kiedy nagle zatrzymał się w progu, przeliczył wydaną mu resztę i wrócił do okienka.

— Pardon, wybaczy pan, że go inkomoduję, wszelako inspiruje mnie ku temu impresja, jakoby szanowny pan aktualnie popełnił fundamentalną pomyłkę — rzekł wytwornie do nadętego poborcy.

Kasjer spojrzał na niego groźnie:

— Wykluczone — burknął — trzydzieści lat jestem kasjerem i nigdy się nie mylę.

— Ależ łaskawco — zaoponował Witalis — już starożytni Grecy przekazali nam wiekopomną sentencję, iż „errare humanum est", z czego suponuję, że i pan, jako zaliczający się do gatunku „homo sapiens", fatalnie mylić się może.

Kasjer wstał z krzesła i trzasnął pięścią w stół. Nad okienkiem zadrżała tabliczka z napisem: „Po odejściu od kasy reklamacji nie uwzględnia się".

— Czyż nie widzi pan tego napisu? — zapytał groźnie wskazując urzędowym palcem, poplamionym tuszem i atramentem, tabliczkę. Znamy takich spryciarzy. Trzeba było od razu reklamować! Chciałby się pan tanim kosztem dorobić, co?

— Ależ proszę pana — próbował wyjaśnić zafrasowany petent — ja bynajmniej nie insynuuję panu jakoby... Ja li tylko w interesie, że tak powiem „pro publico bono"... I dlatego, abstrahując od perfidnej insynuacji, komunikuję, że pomylił się pan...

Dalszy ciąg wypowiedzi przerwał mu oburzony urzędnik, który opuścił z trzaskiem okienko kasowe.

Podszedłem do złamanego pana Witalisa, aby go pocieszyć.

— Jak ja mu teraz wyjaśnię, że pomylił się na swoją niekorzyść o całe dwa tysiące? — zaszlochał rozpaczliwie męczennik „savoir vivre'u". (ff)

W numerze 20 „ŚWIERSZCZYKA" z dnia 15 maja znajdą dzieci 18 rysunków różnych kwiatów. Są to kwiaty, którym trzeba zapewnić opiekę, bo należą do gatunku tych, które bez ochrony wyginą całkowicie. 133-B

WIADOMOŚCI SPORTOWE

„Lechia" gra w niedzielę ze śląskim AKS

Po dwutygodniowej przerwie znów odbędą się mecze o mistrzostwo Klasy Państwowej. Reprezentant Wybrzeża w I lidze — gdańska „Lechia" spotka się na swoim terenie z bratnim klubem Zw. Budowlanych — chorzowskim AKS. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę 15 bm. o godz. 17,30 na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu.

Piłkarze „Lechii" przebywają obecnie na obozie kondycyjno - wypoczynkowym w Szwajcarii Kaszubskiej. Dwutygodniowy odpoczynek powinien im przynieść z jednej strony nerwowe odprężenie, a z drugiej wzmocnić kondycyjnie przed szeregiem ciężkich meczy. Prawa strona ataku gdańskiego Goździk — Kokot brała również w międzyczasie udział w meczu warszawskim z Rumunią.

Premiera międzypaństwowa wypadła dla tych piłkarzy różnie. Kokot II, szybko dostosował się do gry współpartnerów i stanowił jeden z jasnych punktów reprezentacji. Gorzej powiodło się Goździkowi, który nie mógł zgrać się ze swymi współpartnerami. Ocena jego występu wypadła nieszczególnie, niemniej jednak zdaje się nam, że była ona zbyt surowa, gdyż chciało się kosztem jednego zawodnika wybielić całą porażkę.

Drużyna śląska, którą zobaczymy w zmaganiach z „Lechią" stanowi jedenastkę bardzo twardą, w której szeregach widnieje aż 6 reprezentantów Śląska. AKS przez pewien czas przeżywał pewien spadek formy, ale ostatnie doniesienia prasowe mówią, że znów stanowi zespół bramkostrzelny o niebezpiecznym ciągu na bramkę.

Entuzjaści piłki nożnej będą mogli na nowo przeżywać emocjonujące momenty w spotkaniu o mistrzostwo I Ligi.

Dziś witamy Polaków z Francji

Jutro ujrzymy ich na Stadionie we Wrzeszczu

W sobotę 14 maja br. o godz. 17,30 rozegrany zostanie na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu, towarzyski mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją PZPN Francji, a drużyną okręgu gdańskiego.

Nasi rodacy z Francji przybywają dziś o godz. 5 rano do Sopot, gdzie zostaną zakwaterowani w Grand Hotelu. Na dworcu oczekiwać będzie gości delegacja miejscowych władz piłkarskich. W czasie swego pobytu na Wybrzeżu poznają oni życie portów. Przewidziana jest również wycieczka morska z ich udziałem.

Występom Polaków z Francji, towarzyszy we wszystkich miastach niezwykły entuzjazm. Nasi goście rozegrali już spotkania w Warszawie, Poznaniu i Łodzi, na których za każdym razem było wiele tysięcy widzów. W spotkaniu z reprezentacją stolicy wykazali oni dobrą technikę przy jednoczesnym pewnej miękkości w grze. Jak prasa donosiła wynik 1:2 krzywdził gości.

Zainteresowanie sobotnim meczem jest kolosalne. Gdański Okręgowy Związek Piłki Nożnej ma już duże zamówienia na bilety z szeregu instytucji i Zw. Zawodowych.

Jedenastka Wybrzeża zaprezentuje się następująco: Dąbrowski (Tomaszewski), Michalak (Nowakowski), — Mankiewicz, Mikołajski — Korinth — Grabowski, Sobociński (Pilarski), Duraj — Falow — Maj — Kawczyński.

Spotkanie powyższe poprzedzi o godz. 16 przedmecz, w którym zmierzą się zespoły juniorów walczące w finale o Puchar Ośrodka WF w Gdańsku. Jednym z finalistów będzie drużyna juniorów „Gedanii", a drugi zostanie wyłoniony z meczu „Lechia" — „Gryf".

Wobec atrakcyjności spotkania należy się spodziewać dużej frekwencji.

15 maja

eliminacje powiatowe Biegów Narodowych

Biegi Narodowe pomyślane jako impreza o charakterze masowym, mają w sobie ponadto cechy rywalizacji sportowej. Najlepsi zawodnicy z terenu startować będą w eliminacjach powiatowych, następnie w wojewódzkich, a wreszcie w Głównym Biegu Narodowym, jaki rozegrany zostanie w stolicy.

Pierwszą z wymienionych imprez sportowych, która odbędzie się już w najbliższą niedzielę 15 maja br., są eliminacje w miastach powiatowych, w których udział wezmą najlepsi biegacze z terenu. Reprezentacja każdej gminy i miasta niepowiatowego składać się będzie z 7 osób, a miasta powiatowego 20.

Barwne reportaże, ciekawe opisy życia sportowego oraz ostatnie wyniki na boiskach, ringach i bieżniach 135-B
podaje stale
„Przegląd Sportowy"
który wychodzi
w poniedziałki i czwartki

Błyskawiczny konkurs dla harcerzy i harcerek pt. „Czy znasz znaki drogowe?" 132-B

oraz pierwszy odcinek powieści rysunkowej pt. „Don Kichot w Polsce" — rysunki Mariana Walentynowicza, tekst Juliana Padoskiego — znajduje się w Nr. 15 tygodnika ilustrow. „ŚWIAT MŁODYCH"

Lekkoatleci na start

o tytuł drużynowego mistrza Wybrzeża!

W dniach 14 i 15 maja br. rozegrane zostaną na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu lekkoatletyczne mistrzostwa drużynowe Wybrzeża. Odbędą się one we wszystkich konkurencjach dziesięcioboju i punktowane zostaną wg. tabeli fińskiej.

Początek mistrzostw nastąpi w sobotę o godz. 13,30. Pierwszego dnia odbędą się następujące konkurencje: 100 m, skok w dal, skok wzwyż, kula i 400 m.

Dalszy ciąg mistrzostw rozegrany zostanie w niedzielę 15 maja o godz. 10. W tym dniu przewidziany jest bieg na 110 m płotki i 1500 m oraz rzuty dyskiem i oszczepem i skok o tyczce.

Rywalizacja poszczególnych klubów okręgu gdańskiego zapowiada się niebywale zacięcie. Na liście zgłoszeń widnieją najlepsze miejscowe zespoły, których ambicją będzie wykazać swój dotychczasowy dorobek i zdobyć cenny tytuł mistrza drużynowego okręgu. W szrankach staną takie drużyny, jak: „Lechia" z Lomowskim, Kielasem, Machem i Mańkowskim na czele, „Zryw" z Korbanem, Olszewskim i całą plejadą utalentowanych zawodników oraz „Związkowiec" (dawniej „Czyn") z gwardią młodych lekkoatletów. Nie zabraknie również i Floty oraz paru innych klubów.

Życzylibyśmy sobie, ażeby na starcie stanęła jak największa ilość uczestników, co potwierdziłoby fakt, że lekkoatletyka Wybrzeża wyszła z impasu i staje się sportem ogarniającym coraz szersze masy.

Organizatorzy apelują do sędziów lekkoatletycznych, ażeby na wspomniane zawody stawili się o 15 min. wcześniej przed ich rozpoczęciem.

Ostatni akord mistrzostw bokserskich rozegra się w niedzielę na ringu MZK

Tegoroczne rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie zakończą się w niedzielę 15 maja. Tegoż dnia „Gedania" zmierzy się w Warszawie ze stołeczną „Gwardią", a ósemka „Gwardii" gdańskiej walczyć będzie o godz. 12 z łódzkim „Zrywem" w hali MZK we Wrzeszczu.

Zespół gości przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie z Czarneckim, Krawczykiem, Taborkiem i Niewadziłem na czele. Wymienieni zawodnicy należą do naszej ekstraklasy w kraju i mają za sobą szereg dobrych walk. Np. taki Taborek już przed wojną znajdował się w czołówce pięściarskiej, a nazwiska Czarneckiego i Niewadziła są naszej publiczności dobrze znane.

Do niedzielnego meczu „Gwardia" wystawia następujący skład: **musza — Mikołajczewski, kogucia — Umiński, piórkowa — Antkiewicz ewentualnie Gołyński, lekka — Borowski, półśrednia — Iwański, średnia — Rudzki, półciężka — Filsikowski, ciężka — Niewadził.** W ramach tego meczu dojdzie więc do kilku interesujących pojedynków.

Biegi Narodowe w Sopocie

Miejski Komitet Wykonawczy Biegów Narodowych w Sopocie podaje do wiadomości iż dodatkowy bieg dla opóźnionych i organizatorów odbędzie się dnia 18 maja o godz. 16 na Stadionie Miejskim w Sopocie ul. Wybickiego 48. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Biegów Zarząd Miejski, pok. 94 w godzinach urzędowych, do dnia 18 maja br. tel. 52-151, wewn. 277.

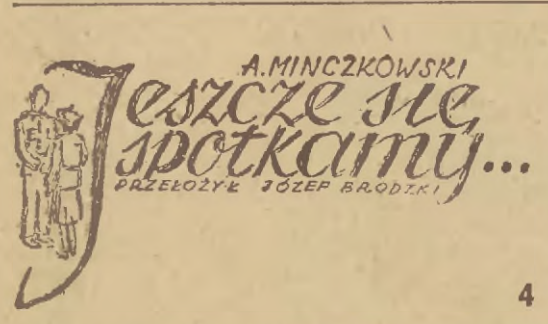

4

Pewnego dnia — było to już w marcu, zadzwonił telefon. Nieznany głos, oznajmił, że pułkownik Łatunic prosi córkę, by przyjechała do szpitala, przy czym podano dokładny adres.

Od chwili gdy zatelefonowano ze szpitala, Nina nie mogła sobie znaleźć miejsca. W teatralnym bufecie kupiła dwie pomarańcze, zawinęła je w pergaminowy papier, tego dnia nie poszła do szkoły, włożyła ulubioną niebieską sukienkę i na godzinę przed oznaczonym czasem wyszła z domu.

Szpital znajdował się na Mojce. Dzień był szary, pochmurny. By nie przyjść za wcześnie, Nina minęła Fontankę, przecięła ulicę Inżynierską, następnie szła obok sztachet Rosyjskiego Muzeum, przez sekundę popatrzyła na pokryte śniegiem wieże soboru Zbawiciela, przebiegła po skrzypiącym śniegu przez plac, skręciła w zaułek, wyszła na bulwar nadbrzeżny i znalazła się przed ogromnym gmachem. Serce biło jej jak przed egzaminami. W hallu panowała cisza, wszyscy dokoła byli w białych fartuchach, załatwiało apteką.

— Nazwisko chorego? — zapytała poważna, siwa staruszka, nie podnosząc oczu na Ninę.

— Łatunic.

Po raz pierwszy wymieniła swe właściwe nazwisko. Staruszka z uwagą i poważnie spojrzała na Ninę:

— No nareszcie, — powiedziała. — Nikt go nie odwiedza.

Nina zaczerwieniła się jak gdyby schwytano ją na jakimś złym uczynku.

— A to co?

— Pomarańcze, — odrzekła, mocno przyciskając paczkę.

— Proszę się rozebrać. Tu jest fartuch.

Staruszka poprowadziła Ninę w głąb gmachu długim, wąskim korytarzem, po którego obu stronach ciągnęły się rzędy szklanych drzwi o matowych szybach, a za nimi, jak słońce we mgle, widać było słabe światła lamp. Dokoła panowała cisza. Stąpając ostrożnie, Nina szła za siwą staruszką.

— To tu, — rzekła wreszcie zatrzymując się przy pewnych drzwiach i zapukała.

— Proszę wejść — rozległo się z pokoju.

Serce Niny zamarło.

— Do pana córka przyszła — powiedziała, puściła Ninę i zmierzywszy ją raz jeszcze surowym wzrokiem, zamknęła za nią drzwi.

Nina znalazła się w dużym, łagodnie oświetlonym pokoju. Stały w nim trzy łóżka, z których dwa były starannie posłane.

Środek pokoju zajmował ogromny stół, leżały na nim gazety i czasopisma. Z trzeciego łóżka, odłożywszy gazetę, szybko podniósł się wysokiego wzrostu mężczyzna w wojskowym mundurze, zapiętym na trzy guziki, którego prawy rękaw wisiał pusty i bezwładny.

Podszedł do Niny, wyciągając do niej zdrową rękę.

— Jak się masz córeczko? — powiedział i tą samą ręką zwinnie podał jej krzesło, prosząc, by usiadła.

Na jego twarzy malowała się surowość. Teraz go poznała. Tak, to był on: te same ciemne, wyraziste oczy, tylko nie tak duże, jak na fotografii, ta sama ostrzyżona głowa.

Nic nie mówiąc, Nina usiadła — usiadła tak, jak siada się u dentysty na fotelu — z zamierającym sercem, bez słowa, z milczącą rezygnacją

Pułkownik Łatunic chodził po pokoju wielkimi krokami, gładząc się zdrową ręką po ostrzyżonej głowie.

— No i cóż, jak tam nauka? W której jesteśmy klasie?

— W dziewiątej, odpowiedziała Nina i spostrzegłszy naraz, że wciąż jeszcze siedzi z pomarańczami w rękach, uśmiechnęła się zakłopotana. Pułkownik też uśmiechnął się. Nina stwierdziła teraz, że jego twarz wcale nie była surowa.

— To dla pana... — powiedziała, kładąc pomarańcze na stole.

— Oo... dlaczego dla pana?

— Dla ciebie... — poprawiła się.

— Jakież mamy zainteresowania? — zapytał pułkownik.

— Muzyka. Jestem w szkole muzycznej. W klasie fortepianowej u profesora Kopyłowej.

— Muzyka? — zamyślił się — to dobrze. A co grywamy?

— Bardzo lubię Szopena.

— I cóż? Chcesz zostać pianistką? — roześmiał się pułkownik.

— Nie... ja tylko tak...

— Jakże to „tylko tak"? To nie można w ten sposób. Jeżeli kochasz muzykę, powinnaś zostać znakomitą pianistką.

Nina zauważyła dopiero teraz, że był starannie ogolony i, jak na szpital, ubrany niezwykle starannie, — czyli, że czekał na jej przyjście. Sprawiło jej to przyjemność.

— W maju będziemy mieli przejściowe egzaminy, przygotowuję się do koncertu, — powiedziała, nie wiedząc sama dla czego.

— No a gdybym przyszedł na popis, wpuścisz mnie?

Nina potakując kiwnęła głową. Rozmawiali w ten sposób jakiś czas, pułkownik zadawał pytania na które Nina odpowiadała, później zamilkł, znów chodził po pokoju, głośno stukając obcasami i gładząc się nerwowo po głowie, jak gdyby namyślił się nad tym, co by tu jeszcze powiedzieć.

— A jak się tobie powodzi, tatusiu? — z trudem wykrztusiła.

— Mnie? — pułkownik uważnie spojrzał na córkę — a no doskonale. Jeżdżę, niekiedy wojuję.

(Dalszy ciąg jutro)

W—17923